GAZETA ŁWOWSKA.

We Czwartek **Nro. 15.** 25. Stycznia 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Dnia 30. Grudnia Sztab pierwszey dywizyi woyskowey i Officerowie gwardyi narodowey Paryzkiey przybyli do pałacu Tuilleries dla złożenia Królowi i Familii iego życzeń swoich. Każda potém Legia ciągnęła przed Królem siedzącym w sali tronowey, który przyiął dobrotliwie życzenia wyboru Obywatelów Paryzkich, i do każdego Dowódcy legii coś uprzeymego przemówił. Officerowie ci byli potém u Xiężney Angoulême, i u Monsieur.

W Nowy-Rok o w pół 12stey gwardya Królewska, wynosząca 6,000 ludzi, a złożona z piechoty, iazdy i artyleryi, przyciągnęła na dziedziniec pałacu Tuilleries i na rynek karuzelowy dla odbycia popisu. Po Mszy, o 1wszey wsiadł Król z Xiężną Angoulême do Kolaski, a za nim iechali Monsieur, Xiąże Berri, i liczny Sztab. Obiechał Król szeregi piechoty na dziedzincu Tuilleryyskim, a potém szeregi iazdy na rynku karuzelowym. Przypatrzywszy się rozmaitym obrotom, które kazał czynić, i po przeciągnieniu przed nim gwardyi Królewskiey, powrócił do pałacu o w pół do trzeciey z południa. — Po popisie gwardyi, były u Króla rozmaite Władze cywilne i woyskowe z powinszowaniem Nowego-Roku. — Tegoż dnia gwardya Królewska zaczęła odbywać służbę w pałacu i ogrodzie Tuilleryyskim. Gwardya narodowa Paryzka odbywa ią tylko przy mieszkaniu Monsieur, iako Jeneralnego Pułkownika gwardyi narodowych w całey Francyi.

Woysko domowe Królewskie rozpuszczone. Gdy wczoray Officerowie czerwonych kompanii odbierali podług zwyczaiu rozkazy Królewskie, podziękował im Monarcha za wierne usługi, i oświadczył wyraźnie: *Nigdy ich nie zapomnę, i należycie oceniać będę.* Kompanie złożyły także hołd uszanowania Członkom Familii Królewskiey, a ieden z strzelców konnych powiedział Xiążęciu Berri: *Gorliwość nasza nie zawisła od czerwonych mundurów naszych. Ci z pośrzód nas, którzy będą umieszczeni, służyć będą Królowi w cywilney sukni.* — *Nie*, odpowiedział Xiąże z zapałem, *wszyscy dostaniecie mundury.*

Wyszło nowe urządzenie względem gwardyi narodowey. Król w Radzie mianować będzie wszystkich Officerów, a do nadzwyczayney służby może bydź gwardya narodowa powołaną na mocy rozkazu Ministra Spraw wewnętrznych; w nagłych zaś przypadkach, Władze mieyscowe cywilne i woyskowe maią moc iey wezwania.

Dziennik urzędowy zawiera 1) przełożenie Kanclerza podane Królowi w następuiącey osnowie: — „Mam zaszczyt podać W. K. Mości listę Radców Stanu i Referendarzy, którzy w tym roku nadzwyczayną służbę pełnić maią. Obowiązani są układać proiekta do praw zgodnych z mądrością W. K. Mci., kierować działaniami administracyynemi, okazywać rozum i doświadczenie we wszystkich okolicznościach, które im W. K. M[illegible]. Stosownie do prawa m[illegible] oszczędności [illegible] zmnieyszyły się wydatki Rady Stanu. Przyrzekam w imieniu moiem, i tych, których W. K. Mości przedstawiam, niezmienną wierność dla poświęconey Twoiey osoby, dla prawych Następców Twoich, dla Konstytucyi, którą nadałeś; i którą cały Naród zaprzysiągł, Konstytucyi, którą wszyscy mieszkańcy polubili, i za zbawienie Monarchii poczytuią. Bez niey, byłyby niezgody wewnątrz, a niebezpieczeństwo zewnątrz etc. 2) Urządzenie Królewskie, które powyższe przełożenie Kanclerza, i listę czyniących służbę Radców Stanu potwierdza.

Minister Spraw wewnętrznych wydał obwieszczenie, iż podczas żałobnego nabożeństwa w dniu 21. b. m., nie będzie żadnych mów na pochwałę Ludwika XVI, lecz z ambony przeczytany będzie testament tego Monarchy. Izba Deputowanych postanowiła iednomyślnie obchodzić dzień 21. Stycznia, iako powszechną żałobę, i wystawić posąg Ludwikowi XVI. Gdy Prezyduiący doniósł, iż niemasz żadney przeciwney gałki, zawołano: Niech żyie Król!

W czasie obrad Izby Deputowanych dnia 28. z. m. względem obchodu żałoby dnia 21.

)(

Stycznia, Pan Kargolay powstał mocno przeciwko królobóycom, a osobliwie przeciw iednemu z nich, któremu Monarcha uczynił naywiększą ofiarę, iaką tylko Król dla brata uczynić może; temu, który śmiał bydź pośrednikiem między Narodem a Królem, który chciał Monarchę łudzić względem przywiązania iego Ludu, i którego zgromadzenie obiercze wybrało na Członka Izby. (*Jest tu mowa o Panu Fouche, który w przełożeniach swoich oświadczył Królowi, iż tylko na 10 Departamentów może się spuścić.*)

Donoszą o stanowiącey przewadze, iaką Izba Deputowanych zaczyna mieć nad wszystkiemi Władzami kraiowemi. Prześladuie ona nietylko Jakobinów i Bonapartystów, lecz nawet Roialistów obstaiących za Konstytucyą; poczytuie się sama za prawdziwy wybor Narodu, i przypomina zupełnie dawnieyszą Konwencyę narodową. Nazwisko Xięcia Angoulême iest hasłem tych zapalonych Roialistów. Ci, którzy byli przychylni rewolucyi, a późniey Bonapartemu, milczą i cierpią; widząc bowiem, iż teraz przeciwnicy ich wzięli górę. Dawni tylko Jenerałowie i Marszałkowie nieraz się odzywaią; nie chcą bowiem tak prędko zapomnieć dawney swoiey świetności i dzieł woiennych, iak cała Francya. Kto teraz uważa milczenie stolicy i Kraiu, przyznaie, iż popioł wybornie pokrywa żarzące się węgle. Nie łatwo ~~atoli potrafią~~ wzniecić płomień, bo wycieńczony Kray potrzebuie odpoczynku, a woysko sprzymierzone stoi niedaleko dla ukarania wszelkiey swawoli.

Gazeta wychodząca w Nancy umieściła rozkaz dzienny naczelnego Jenerała Bawarskiego, który nagania mowy kilku żołnierzy osobliwie po wsiach, gdyż przez to spokoyność publiczną naruszaią, i źle myślących zachęcaią. Każdy Woyskowy Bawarski, któryby radą i czynem targnął się na teraźnieyszy porządek rzeczy we Francyi, i powstawał przeciwko prawemu Rządowi ma bydź iak naysurowiey ukarany.

W Gazecie Strasburskiey Prefekt Niższego Renu ostrzega mieszkańców, ażeby się nie dawali łudzić podszeptom tych, którzy nienawiść ku cudzoziemcom, i rozruchy w Kraiu wzniecić usiłuią. Wydał ón zalecenie, ażeby mu donoszono o każdym, ktoby oświadczył naymnieyszą wątpliwość o całości Kraiu Francuzkiego, zapewnioney traktatem dnia 20. Listopada.

Policya w Strasburgu poymała kilku ludzi, wydaiących buntownicze okrzyki. Tamże uwięziono Pana Baudinot byłego Pułkownika 12go pułku piechoty, iż w iednym z domów gościnnych głośno naganiał czyny Rządu.

Sąd Departamentu Oise skazał 3 osoby na 5letnie więzienie i stanie u pręgierza za to, iż dnia 20. Marca i po powrocie Króla lżyły Monarchę i Familię iego. Smiałość tych Francuzów doszła do tego stopnia, iż nawet u pręgierza śpiewali pieśń przeciwko Królowi.

Rozruchy w Awenionie trwaią ciągle, i powiększaią się coraz bardziey.

Niektórzy Protestanci w południowey Francyi, chcąc uyśdź prześladowania, przyięli wiarę Katolicką.

Dla zniszczenia pamiątki Bonapartego i familii iego, uprzątniono w Paryżu wszystkie popiersia, posągi i obrazy, wystawuiące osoby tey dynastyi. Toż samo uczyniono także w Wersalu.

Pani Patterson, rozwiedziona żona Hieronima Bonapartego, bywa na każdym balu u Xięcia Wellingtona w Paryżu, i odbiera powszechne pochwały z swoiey piękności i talentów.

Pani Ney mieszka z 4 synami u swoiey przyiaciołki we wsi Colombe, niedaleko Paryża, i wiele świadczy ubogim. Mąż iey zostawił maiątku półtrzecia miliona franków. Długi iego wynoszą 500,000 franków, a koszta sprawy 300,000. Piękna iego maiętność w okolicy Chateaudun, którą kupił od Pana Sezeval, iest szacowana przeszło milion franków. Znaydowała się tam długi czas główna kwatera Pruska.

Prusy.

Dnia 6. Stycznia wydał Król następuiące urządzenie względem taynych towarzystw:

„Z sprawiedliwem nieukontentowaniem spostrzegliśmy ducha stronnictwa, iaki się w sporze zdań o bycie taynych związków w Kraiach Naszych okazuie. Gdy Oyczyzna [illegible]iemi nieszczęściami dotknięta, była w [illegible] bezpieczeństwie, pochwaliliśmy [illegible] związek, znany pod nazwiskiem [illegible] (Tugendbund); ponieważ [illegible] środek pokrzepienia patr[illegible] tów, które w nieszczęściu [illegible] sły, i nadać im odw[illegible] Lecz wkrótce w pod[illegible] nia proiektach ustaw [illegible] ówczasowym polityc[illegible] liśmy powody znies[illegible] wszelkich o nim ros[illegible] tąd, też same [illegible] budką pierwsze[illegible]

nietylko pewną liczbę dawnieyszych iego Członków, lecz nawet większą połowę Naszego Narodu, a ztąd za pomocą Wszechmocnego wyniknęło ocalenie Oyczyzny, oraz wielkie i piękne czyny, które toż ocalenie sprawiły; teraz zaś, kiedy wszędzie pokóy przywrócony, kiedy każdego Obywatela ieden tylko duch ożywiać powinien, i kiedy każdy ieden cel mieć musi, ażeby przez zgodne i stosowne do powinności swoich usiłowanie utwierdził tak świetnie okazaną narodowość, i żył podług praw, iżby dobrodzieystwo pokoiu było dla wszystkich zapewnione, i żeby powszechna pomyślność doszła do naywyższego stopnia, co iest niezmiennym Naszym celem, teraz, mówię, tayne związki szkodliwemi tylko bydź mogą, i działać przeciwko temu zamiarowi.“ (Następuie potem przypomnienie praw, ażeby Członki wszelkich towarzystw donosiły Zwierzchności o swoim zamiarze i działaniu, oraz zalecenie, ażeby nikt pod karą pieniężną i cieleśną nie drukował i nie przedawał żadnych pism o taynych związkach.)

Ogłoszono także dawne Królewskie urządzenie, wydane ieszcze dnia 20. Października 1798 roku względem karania taynych związków, które mogą bydź szkodliwemi publicznemu bezpieczeństwu. Wstęp iego iest takowy: —„Liczne dowody wierności i przywiązania, które codzi[illegible] od ukochanych Naszy[illegible]h Poddanych odbieram[illegible]ocieszaią oycows[illegible] Nasze serce, i pokrze[illegible]s w ciągłem [illegible]owaniu pracowania dla d[illegible]ra Kraiu i Poddanych. [illegible]roskliwe utrzymanie tak szczęśliwego, dobroczynnego i błogosławionego stanu iest zawsze Naszym celem. Gdy zaś w teraznieyszym czasie za granicą liczni, a w Kraiu Naszym rozproszeni i be[illegible]lni łudzieiele, którzy albo sami uwiedzeni, [illegible] w zbrodniczym zamiar[illegible] zniszczenia tey [illegible]wości i podkopania iey, [illegible]ozkrzewiaią fał[illegible]gubne zasady, a przez to publiczną [illegible]dziwym swoim zamiarom po[illegible] którzy mogliby tym końcem [illegible]ich na pozór dogodnych spo[illegible] środka tak nazwanych tay[illegible]cowskiego więc uczu[illegible] postanowiliśmy [illegible] to złe w iego za[illegible] ostrzegaiąc [illegible]ych Naszych o tych [illegible] które [illegible]tę w ustach, [illegible] wszystko w [illegible] szczęśliwość, [illegible] ich tylko mogą, w [illegible]ionych po[illegible] Z tem [illegible] zapewne [illegible] przystęp [illegible]czciwego i dobrze myślącego [illegible]owskiey troskliwości o ukoch[illegible] Poddanych, [illegible]ierze wy-

danych, i stanowiemy surowe kary na tych, którzy przez tayne związki chcą bydź zwodzicielami na zgubę Naszych Poddanych.“ (Następuie daley zakaz taynych związków i towarzystw, z wyłączeniem trzech głównych Łoż wolnych mularzy, i łoż filialnych przez nie ustanowionych.)

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z d. 20. Stycznia zawieraią co następuie:

Dnia 19. m. i r. b. w Ratuszu głównym miasta Warszawy w zwykłem posiedzeniu za zgromadzeniem się Rady Municypalney, oraz Obywateli tey stolicy, w przytomności JWW. Owidzkiego Prezesa, i Strzeleckiego Kommissarzy Kommissyi Nadzwyczayney do uregulowania miast wyznaczoney, Referendarz Stanu Karol Woyda, Kawaler orderu S. Stanisława 1wszey klassy, stosownie do nominacyi przez Namiestnika Królestwa Polskiego w dniu 16. m. i r. b. wydaney, na Prezydenta Municypalności i Policyi tey stolicy przez JW. Gliszczyńskiego Radcę Stanu, przez Kommissyę rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 18. m. i r. b. wyszła, do tego aktu upoważnionego installowanym został. — W zabranym głosie W. Stanisław Węgrzecki były Prezydent Municypalności podziękował w czułych wyrazach Rządowi za ufność, którą go w tym urzędzie zaszczycał, oświadczaiąc: iż schodząc z tego urzędu unosi żal, ieżeli w krytyczuych chwilach, w iakich ten urząd sprawował, nie dosyć powołaniu swemu odpowiedział, pewny i przekonany, że zawsze gorliwość i publiczna usługa iego publiczne życie kierowała. — Poczem JW. Gliszczyński Radca Stanu zdaiąc JW. Woydzie Referendarzowi Urząd Prezydenta Municypalności i Policyi tego miasta, zabrał głos następuiący treści: Panowie moi! Dopełniam chlubnego dla mnie zlecenia, installuiąc w skutku nominacyi przez Namiestnika Króle[illegible] wydaney na Urząd Prezydenta stolicy znakomitego obywatelstwem, talentami i gorliwością w pełnieniu usług publicznych męża, JW. Woydę Referendarza Stanu. Nietylko wybór takowego stosunki, w iakich Prezydent miasta Warszawy zostawać odtąd bezpośrednio z Kommissyą Spraw Wewnętrznych i Policyi będzie, lecz i organizacya wkrótce ogłosić się maiąca przekonać każdego powinny o oycowskiey pieczołowitości Monarchy, tudzież o troskliwych chęciach Namiestnika nietylko iuż przywrócenia, lecz pomnożenia blasku, świetności i dobrego bytu mi[illegible]

temu, które w rozbiorze ścisleyszym uczuć naszych miłości Oyczyny niepoślednie, iako stolica Polski, zaymować musi mieysce. Dzięki wspaniałemu i potężnemu Nadawcy życia naszego politycznego, stanęliśmy iuż na drodze wiodącey do porządku i stałey pomyślności; nie pozostaie nam teraz, iak okazać się godnymi dobrodzieystw i swobòd, które nam Pan nasz miłościwy Aktem Konstytucyynym zabezpieczył. Postępuymy w zgodzie i miłości braterskiey ku głównym celom i świetnym przeznaczeniom, iakie nam akt ten wskazuie, a wkrótce nietylko zagoione uyrzemy te drogie rany, iakie gospodarstwu rolniczemu, przemysłowi rękodzielnemu i handlowemu, zgoła, bogactwu kraiowemu los zawistny zadał, lecz stanąć potrafiemy w równi z Narodami ościennemi, które używaiąc stałego pokoiu pod zasłoną praw i potęgi swych Rządców, niesprawiedliwie nas tylko samych o skutki nieszczęśliwego naszego przeznaczenia obwiniać, były lub są ieszcze skłonnemi.

Szanowni Prezydenci Municypalności i Policyi! Tę władzę, którą dotąd oddzielnie sprawowaliście, wola wyższa połączyć nadal w iednym tylko naczelnym miasta Urzędniku postanowiła; przyymyycie zatém wyraz nayczulszego podziękowania za gorliwe usiłowania, których w naykrytycznieyszych położeniach miasta tego nie szczędziliście. Zstępuiąc z mieysc tych z godnością Waszym zasługom odpowiadaiącą, wątpić nie możecie, że Namiestnik władzy Królewskiey, który rzadkim swym cnotom, tudzież swey moralney i umysłowey wysokiey wartości ten stopień dostoieństwa iest winien, na którym go mądry dla dobra Kraiu postanowił Monarcha, że Namiestnik ten mówię sprawiedliwych swych względów i Wam odmówić nie może; a chociaż w odmiennym zawodzie usług publicznych, okazać się przecież równie gorliwymi i użytecznymi Urzędnikami nie przestaniecie. — Zapraszam cię więc godny Naczelniku stołecznego miasta Warszawy do obięcia stopnia, do iakiego powołanym zostałeś; a w świetle, cnocie, miłości, szacunku Urzędników i Współobywateli swoich znaydziesz nieomylnie środki usprawiedliwienia tey ufności i tych nadziei, z któremi ci Namiestnik w imieniu Monarchy Rząd nad miastem stołecznem Królestwa powierza.

Potém miał mowę nowo mianowany Prezydent Municypalności i Policyi, i zaraz swe obowiązki rozpoczął.

Rozmaite Wiadomości.

Xiądz Pradt były Arcybiskup Mechliński wydał niedawno w Paryżu dzieło o Kongressie Wiedeńskim: dzieli się ono na 2 tomy; pierwszy obeymuie, oprócz przemowy, 16. rozdziałów, których napisy są następuiące: 1) Punkta przedugodne kongressu, 2) odrodzenie się dyplomatyki, 3) przedmiot kongressu, 4) podział Europy na 2 strefy, 5) nowy stan Narodów, 6) o polityczney równowadze Europy w ogólności, 7) o sposobach ustalenia polityczney równowagi Europeyskiey, których od 100 lat zaniechano, 8) o korzyściach, iakie od 100 lat dla równowagi Europeyskiey wydarzały się, 9) o domysłowym duchu kongressu, 10) o rzeczywistym duchu kongressu, 11) o przywróceniu bytu politycznego, iaki był w roku 1789, 12) Francya, 13) Wielka Brytaniia, 14) Prusy, 15) Rossya, 16) Polska. Drugi tom ma 14 rozdziałów pod następuiącemi napisami: 17) Austrya, 18) Rzesza Niemiec: 19) Włochy, Papież, 20) Saxonia i Neapol, 21) Wolne miasta Anzeatyckie, 22) Portugaliia i Malta, 23) Hiszpaniia, 24) odstąpienia i połączenia Kraiów, 25) stała polityka Europy, 26) dwoiaki stan Europy, 27) zapomnienia kongressu — Religia, osady, handel, 28) nieszczśliwy stan Europeyczyków i niebezpieczeństwa tego stanu, 29) o politycznych pisarzach [illegible] stosunkach [illegible]trzymania pokoiu, [illegible] ostatni trakta[illegible]. — Naywięcey Autora obchodzi zupełn[illegible] uwolnienie osad Hiszpańsko Amerykańskich [illegible] ta materya zabiera większą część 27go rozdziału dzieła iego. — O Królestwie Wirtemberskiem pisze: —„ Król Wirtemberski proponował nową Konstytucyę Stanom swoiego Kraiu: lecz ią odrzuciły. Spòr nie [illegible]tał dotąd. Stany Wirtem[illegible]skie wezwały pośrednictwa Mocarstw [illegible] dawnieyszą ich Konstytucyę zapew[illegible] raziły w adressie swoim, iż K[illegible] stytucye tak, iak miał o niey w[illegible] stosował ią do okoliczności [illegible] miotem narzekania Stanów [illegible] wet dawney Konst[illegible] Wirtember[illegible] dane przez 3 Mocars[illegible] na uwa[illegible] Jakże obce Rządy [illegible] zaręczenie Ko[illegible] Kraiu? Gdyby p[illegible] wiedzieli An[illegible] proponowano za[illegible] pewnienia [illegible]